

O relacjach między środowiskiem wodnym i środowiskiem miejskim, a także wyzwaniach, jakie stoją przed metropoliami oraz dużymi i średnimi miastami rozmawiamy z prof. dr hab. inż. Elżbietą Nachlik, profesor senior Politechniki Krakowskiej.

Przed nami V już edycja Międzynarodowego Kongresu „Miasto – Woda – Jakość Życia”. Wydarzenie odbędzie się w dniach 24-25 października i zostanie podzielone na trzy osie tematyczne, wyrażone w nazwie Kongresu. Co przemawia za taką konstrukcją programu wydarzenia?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: Za trzema osiami tematycznymi przemawia holistyczne podejście do rozwoju, którego centrum jest miasto – obszar najwyższej dynamiki rozwojowej. Dynamika rozwojowa miasta z jednej strony jest silnie uzależniona od dostępności do wody odpowiedniej jakości, a z drugiej - może być zagrożona nadmiarem wody w warunkach powodziowych lub jej brakiem w warunkach występowania okresów suszy. Ma to zdecydowany wpływ na jakość życia społeczności, zarówno w sensie egzystencjonalnym dotyczącym warunków życia, zdrowia i ich ekonomicznych podstaw, ale także szerzej – jakości i komfortu życia, co przekłada się między innymi na otoczenie krajobrazowe, dostępność dóbr kulturalnych i wszystkich innych możliwości, jakie stwarza miasto. Moje zainteresowania zawodowe są skupione przede wszystkim na sprawach wodnych. Tę oś programową cechuje niespotykana poprzednio dynamika rozwojowa związana zarówno z trendami rozwojowymi miast, jak i ze współczesnymi wymaganiami ochrony zasobów wodnych w warunkach wpływu zmiany klimatu. Kongres daje wyjątkowe możliwości omówienia i przedyskutowania tych zagadnień, kierując uwagę na poszukiwanie ich rozwiązań.

Organizatorzy wydarzenia, skupieni wokół Open Eyes Economy Summit z prof. Jerzym Hausnerem na czele, stawiają sobie za cel wskazanie optymalnych ścieżek rozwoju miast z uwzględnieniem potrzeb w zakresie efektywnej polityki wodnej. Jak osiągnąć tak ambitny cel?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: Optymalne, czy raczej racjonalne ścieżki rozwoju miast respektujące efektywną politykę wodną w odniesieniu do dostępnych zasobów wodnych i ich ochronny, to – jak wspomniałam wcześniej – wyzwanie niespotykane w przeszłości. Podstawą tego ambitnego celu jest wymóg równoważenia rozwoju we wszystkich jego aspektach, przy świadomości obciążenia wysoką niepewnością scenariuszy rozwojowych. Takie uwarunkowania wymagają z jednej strony przygotowania społeczeństwa na zmiany, a z drugiej – opracowania odpowiednich rozwiązań. Droga do realizacji tych celów jest szeroka wielobranżowa – profesjonalna dyskusja na temat szczegółowych uwarunkowań oraz efektywnych rozwiązań zagadnień problemowych. Musi ona być odpowiednio upowszechniona, tak aby jasny i zrozumiały przekaz stał się zachętą do społecznej dyskusji i akceptacji koniecznych zmian. Tak ja postrzegam misję *Open Eyes Economy Summit* dla osiągnięcia tego ambitnego celu, dokładając swoją skromną cegielkę do jego realizacji.

Coraz częściej mówi się o zielonych miastach, ale na popularności zyskuje postulat miast zielono-niebieskich? Co to oznacza w praktyce i w jaki sposób jest możliwe do realizacji?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: To ważny postulat i konieczne rozwiązanie – dzisiaj i w przyszłości, dotyczy ono zwłaszcza rozwojowych obszarów miast, gdzie mamy jeszcze szansę zastosować takie rozwiązania w większej skali przestrzennej. Oczywiście centra miast o utrwalonej zabudowie także poddane są procesowi rewitalizacji w tym zakresie. Zielono-niebieska infrastruktura jest właściwym określeniem, ponieważ zielona infrastruktura ukierunkowana na łagodzenie skutków zmiany

klimatu wymaga wsparcia niebieską, czyli wodną infrastrukturą.

Dlaczego?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: Zielona infrastruktura wspierająca retencję wód opadowych, traconej na skutek zabudowy, ma dwa zadania: utrzymać odpowiednią wilgotność w okresach wysokich temperatur, tak aby ograniczyć efekt wyspy ciepła, a w okresach gwałtownych opadów – zatrzymać dużą część wody, ograniczając jej nadmierny spływ z terenów utwardzonych. W obu przypadkach musi być wsparta instalacją wodną, która w okresach suchych wspomaga roślinność nawodnieniem, a w okresach gwałtownych opadów – bezpiecznie odprowadza nadmiar wody. To wsparcie, czyli niebieska infrastruktura, głównie retencjonuje nadmiar odpływu opadu w stawach miejskich i innych zbiornikach temu służących.

Sporo uwagi podczas Międzynarodowego Kongresu „Miasto – Woda – Jakość Życia” zostanie poświęcone relacjom, które zachodzą między środowiskiem wodnym i środowiskiem miejskim. Jak te relacje mają znaczenie dla funkcjonowania miast i społeczeństw?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: Jak już wcześniej wspomniałam, woda jest podstawą życia, ale stanowi także, zwłaszcza w miastach, istotne urozmaicenie krajobrazu, a w jej otoczeniu ludzie czują się komfortowo. Przyczyną jest nie tylko efekt regulacji wilgotności powietrza, ale także oddziaływanie wody na naszą psychikę – uspokaja i poprawia samopoczucie lub nastrój. Wykorzystuje się to w wydarzeniach kulturalnych na „świeżym powietrzu”, np. koncerty, urozmaicone często barwą i dynamiką fontann. To oczywiście relacje związane z egzystencją i komfortem życia społeczności miejskich. Jednak relacje między środowiskiem wodnym i miejskim są bardziej złożone i dotyczą także trudniejszych kwestii. Pierwsza z nich – trudniejsza dotyczy oddziaływania miasta na ekosystemy wodne. Środowisko miejskie, w kategorii koncentracji obszarowej, jest największym konsumentem wody i wytwórcą wód zużytych i ścieków. To ważny aspekt wymagający takiego kształtowania relacji między tymi środowiskami, aby zachowując trwałość rozwoju miast w zaspokojeniu ich potrzeb wodnych, nie powodować degradacji ekosystemów wodnych. Druga kwestia związana jest z zagrożeniem, jakie dla środowiska miejskiego niesie nadmiar wody wywołujący powodzie. Większość miast jest zlokalizowana nad rzekami, co sprawia, że społeczności dotyka zarówno powódź rzeczna, jak i miejska – wywołana opadem. W wielu przypadkach te zagrożenia występują jednocześnie. Kongres „Miasto – Woda – Jakość Życia” w kolejnych edycjach rozwija i pogłębia różne aspekty tych złożonych relacji.

Nieodłączną już częścią Międzynarodowego Kongresu „Miasto – Woda – Jakość Życia” jest premiera rankingu *Water City Index*. Jaka jest jego idea i czy faktycznie aspekt współzawodnictwa nie jest w nim aż tak ważny?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: Obserwuję od początku *Water City Index*, zarówno od strony kryterialnej tego rankingu (organizatorzy), jak i od strony efektów (miasta wyróżniane). Niewątpliwie wyróżnieni władarze miast czują dumę i satysfakcję, ale wszyscy – niezależnie od lokaty na liście – zdają sobie sprawę z rangi właściwej polityki wodnej i – co ważniejsze – z jej zróżnicowania rodzajowego i skutków zależnych od miejsca, które reprezentują. Nie jest to zatem konkurs, ale raczej świadome uczestnictwo w rozpoznawaniu ograniczeń i możliwości zmian, tak aby poprawić politykę wodną z korzyścią dla miasta i jego społeczności. Taki punkt widzenia wsparły niewątpliwie miejskie plany adaptacji do zmian klimatu, które w przypadku miast objętych realizacją tych projektów pomogły w lepszym rozumieniu kwestii wodnych i dały asumpt do integracji polityk związanych z wodą. Dotyczy to

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: środa, 11, październik 2023 12:46

Wojciech Dąbrówka

Odsłony: 1060

oczywiście miast dużych, które w *Water City Index* stanowią odrębną kategorię. Jednak warto zauważyć i podkreślić, że *Water City Index* upowszechnił ideę rozwoju efektywnej miejskiej polityki wodnej wśród mniejszych ośrodków miejskich, gdzie społeczność może nawet skuteczniej wpływać na korzystne zmiany w tym zakresie. Upowszechnienie wśród tych społeczności idei i korzyści z efektywnej polityki wodnej jest wartością samą w sobie. Reasumując, to idea upowszechniania pozytywnych wzorców zachowań i rozwiązań w odniesieniu do spraw wodnych.

W trakcie Kongresu nie zabraknie debaty o problemach ekologicznych wpływających na jakość życia czy o planowaniu przestrzennym uwzględniającym środowisko wodne. Jakich rekomendacji możemy spodziewać się w tym zakresie? Co trzeba zrobić już teraz, by poprawić warunki funkcjonowania miast i społeczności miejskich?

Prof. dr hab. inż. Elżbieta Nachlik: Planowanie przestrzenne odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu jakości życia w relacji z wodą. Wymaga to jednak, obok kompetencji i profesjonalizmu planistycznego, także wiedzy o możliwościach i ograniczeniach, jakie środowisko wodne stwarza w kształtowaniu przestrzeni. W tym kontekście poprawa warunków funkcjonowania miast i społeczności wymaga realnej współpracy obu środowisk – planowania przestrzennego i branży wodnej. Realnej współpracy w rozumieniu wszystkich poziomów planowania i realizacji rozwoju miast – od założeń, poprzez uwarunkowania i planowanie przestrzenne, a skończywszy na lokalnym projektowaniu urbanistycznym i ocenie efektów. Obok zapewnienia formalnych warunków prawno-organizacyjnych, potrzeba tu także woli współpracy i – co najważniejsze – umiejętności rozpoznania i opisu szczegółowych uwarunkowań takich rozwiązań. To one są kluczem do sukcesu, gdyż gwarantują poprawność rozwiązań na bazie realnej – ilościowej oceny ich możliwości i efektów.